

Dodatek historyczny IPN

Nasz Dziennik 9/2008 (16)



Polacy i Żydzi – dobre sąsiedztwo



Julia Opatowska wskazuje otwory po pociskach niemieckiej zbrodni w miejscu zastrzelenia jej męża Stanisława Opatowskiego, zabitego za udzielenie pomocy Żydom. Zdjęcie z 1968 roku

Wracamy do tematu ratowania Żydów przez Polaków podczas okupacji niemieckiej. Historycy przeszukali w numerze styczniowym dodatku *Żyć ze złości* – Sprawiedliwi przeciwko niemieckiemu i ukraińskiemu ludobójstwu. Dziś prezentujemy materiały z książki „Dobre sąsiedztwo” przygotowywanej do druku przez IPN. Wstęp do publikacji traktuje o trudnych relacjach polsko-żydowskich oraz informuje o najnowszych osiągnięciach badawczych i medialnych mających na celu odciążenie krzywdzącego stereotypu Polaka-antysemity, jaki do dziś rozpowszechnia antypolska propaganda. Oddajemy także głos bezpośrednim świadkom wydarzeń.

Dr hab. Jan Żaryn, IPN Centrala

Dobre sąsiedztwo

(fragment wstępu do książki przygotowywanej przez IPN)

Książka „Dobre sąsiedztwo” jest poświęcona pamięci prof. Tomasza Strzembosza, a składa się głównie z relacji rodzinnych od końca XX wieku do Komitetu do Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów. Analiza prasowo-wywiadowa w Archiwum Akt Nowych zbioru liczącego obecnie ponad 650 tomów i co najmniej kilka tysięcy nazwisk świadczy o różnych formach niesienia pomocy w czasie II wojny światowej (od udzielania pomocy przez solidary, pozytywnie kontaktując się z nimi, przez incydentalną pomoc, np. w formie dostarczenia „lewy” papierów, czy też – także zagrożenie utratą życia – prowadzenie na oczach Niemców w głąb podziemia działalności gospodarczej, aż po udzielanie schronienia w własnym gospodarstwie domowym oraz stałe polecanie do pomocy w rodzinach i zakonach zagrożonych osób). Pomocy udzielali Polacy, obywateli II RP w sposób organizowany i spontaniczny. Udzielali jej zarówno mieszkańcy wiejskiej (wieś, chłopi), jak i miejskiej (miasto, robotnicy i studenci inteligencji), głównie z polskimi religijnymi, politycznymi, a także materialnymi, świadkami od własnych praktyk politycznych. Wykazali udzielającą pomocy nie czynili tego w ramach zorganizowanej działalności podziemnej w struktach Polskiego Państwa Podziemnego, choć często zdarzało się, że osoba udzielająca pomocy jednocześnie działała w konspiracji. Zbiór komitetowy nie odbiega od innych zbiorów o podobnym charakterze od wielu innych, zmierzających do tej pory historyków. Jednocześnie ma pewne cechy indywidualne, do których należy czas powstawania relacji. Wykazano z nich została wywołana z pamięci ludzkiej po 1989 r., m.in. w związku z wydaniem w Polsce pracy Jana T. Grossa o Jedwabnem oraz z antypolskimi atakami polityki amerykańskiej czy zachodniowarsojskiej. Relacje składane były w przeważającej większości przez samych Polaków, a nie przez ratowanych (jak w przypadku zbioru *Żyć ze złości*), nadto przez osoby, które w czasie wojny były i ich młodymi bądź dziećmi. Zachowały swój stan emocjonalny i poczucie zagrożenia, nie one jednak na ogół podjęły decyzję w sprawie udzielania pomocy, lecz ich najbliżsi ze starszego pokolenia. Relacje Komitetu przechodzą obok diktafonów i nagrań funkcjonujących do tej pory w tradycji rodzinnej.

Dziękuję za s. 11

Pliki do pobrania

[Polacy i Żydzi - dobre sąsiedztwo - „Nasz Dziennik”, 9/2008 \(16\) \(pdf, 413.65 KB\)](#)